

List. «Przykład, który musimy dać jako nauczyciele»

Drogi Dyrektorze,

Niespodziewane odroczenie ponownego otwarcia szkół średnich po feriach świątecznych, na skutek trwałego zagrożenia zdrowia, niepokoi głowy większości włoskich nauczycieli i uczniów. Zdalne nauczanie spowodowało, że problemy już istniejące, eksplodowały: brak zainteresowania, demotywacja, aż po ryzyko porzucenia szkoły. Nikt nie wątpi, że powrót do lekcji stacjonarnych może coś zmienić, ale z pewnością nie będzie to rozwiązanie problemów, dla których zamknięcie szkół otworzyło furtkę.

Jako nauczyciele, chcielibyśmy przede wszystkim przyznać, że my również borykamy się z trudnościami podobnymi do tych, jakie przeżywają dzieci: strach przed zarażeniem, wycofanie społeczne i spłaszczenie pragnienia.

Jak stanąć wobec chłopca, który stracił bliskiego krewnego z powodu epidemii, lub który przestał chodzić do szkoły, ponieważ pozwolił, by pochłonęła go apatia i brak zainteresowania? Każdy z nas musi wracać do podstawowego doświadczenia, które pozwoli prowadzić lekcje z nadzieją wypisaną na twarzy.

Teraz, jak nigdy wcześniej, aktualne jest stwierdzenie Pasoliniego: «Gdyby ktoś [...] chciał ciebie wychować, nie mógłby tego zrobić inaczej, jak tylko swoim byciem, nie mową». Stacjonarnie, czy zdalnie, to nasz sposób bycia prowokuje czujny niepokój, lub apatyczny brak zainteresowania dzieci. Nauczanie powróciło w ten sposób do swego początkowego piękna: wolność nauczyciela w dialogu z wolnością młodych, przez podejmowanie okoliczności każdego dnia. Tak, jak to się wydarzyło nauczycielce, która włączyła się w dialog ze swoimi uczniami, na temat sensu życia. «W waszym wieku zadawałam sobie to samo pytanie i kiedy sens życia zapukał do mych drzwi, rozpoznałam go i mu otworzyłam. Sens życia do was przyjdzie. Zapewniam was».

Zapada cisza, namacalna nawet w wirtualnej klasie i lekcja toczy się dalej, z przemienionymi twarzami uczniów i nauczycielki. Albo, gdy pod koniec ostatniej lekcji przed feriami, na monitorze połączenia gasną, po czym szybko się włączają, jedno po drugim, sporo „dziękujemy Pani Profesor!” napisanych ręcznie na kartkach w zeszytach. «Dlaczego?». Nauczycielka jest wzruszona «Ponieważ w trudzie, jaki niesie ze sobą ten czas, dała Pani z siebie sto procent, mogła Pani tego nie robić... i zawsze nas Pani słuchała».

Jesteśmy jednak pewni, że z tych przeblysków zrodzi się energia potrzebna do stawienia czoła zmęczeniui teraźniejszością i jutrzejszej odbudowy naszego kraju. Młodzi mogą nauczyć się tego już dziś, widząc nauczycieli, niezłomnych w przekazywaniu tego, co daje nadzieję i pewność pozytywności życia.

Francesco Barberis, Pierluigi Banna, Francesca Zanelli, Andrea Mencarelli, Tommaso Montorfano, Simone Invernizzi, Angela Frati, Alessandra Brambilla, Alfonso Ruggiero
Insegnanti e educatori di Comunione e Liberazione